

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 27

20 stycznia 2018

Przegląd wydarzeń z grudnia 2017 roku.

PODWYŻKA STÓP PROCENTOWYCH W USA NA ZAKOŃCZENIE ROKU

Rezerwa Federalna podjęła decyzję o trzeciej w tym roku podwyżce stóp procentowych. Komunikat FEDu nie stanowił zaskoczenia dla rynku. Zdecydowana większość inwestorów spodziewała się podwyżki, dlatego też została ona już wcześniej uwzględniona w cenach aktywów.

Większe zainteresowanie wywołały plany FED-u na rok 2018. Najbardziej prawdopodobny scenariusz zakłada, że w przyszłym roku w USA dojdzie do kolejnych 3 podwyżek stóp procentowych. Jednocześnie FED ma redukować swój bilans o 20 mld USD miesięcznie. Warto dodać, że była to prawdopodobnie ostatnia podwyżka stóp procentowych za kadencji Janet Yellen. Dotychczasowa prezes FED zostanie zastąpiona w lutym przez Jerome'a Powella. Po ostatniej podwyżce o 0,25 pp. stopy procentowe w USA są już na poziomie 1,25-1,5%, czyli dokładnie takim samym, jak w Polsce. Trudno uznać to za normalną sytuację, co potwierdza chociażby poniższy wykres na którym koszt pieniądza w Polsce został zaznaczony linią czarną, a w USA – niebieską.

Poza krótkim okresem przed ostatnim kryzysem finansowym, stopy procentowe w Polsce zawsze były wyższe niż w USA. W obecnej sytuacji realnym staje się scenariusz zgodnie z którym Rada Polityki Pieniężnej rozpocznie podwyżki już w 2018 roku. To z kolei przełoży się na wyższe raty kredytów, a z czasem wywoła również spadki cen nieruchomości. Presja na podwyżki stóp procentowych w Polsce nie wynika wyłącznie z identycznego oprocentowania w USA. Swoje robi również inflacja, która oficjalnie wynosi 2,5% i jest najwyższa od 5 lat. Chcąc

przyhamować wzrost cen, RPP będzie musiała zareagować zwiększając koszty kredytu.

POCZĄTEK KOLEJNEGO RAJDU NA METALACH SZLACHENTYCH

Podwyżka stóp procentowych w grudniu staje się już w USA zwyczajem – FED wykonywał identyczne ruchy w dwóch poprzednich latach. W obu tych przypadkach podwyżka oznaczała początek rajdu metali szlachetnych (trochę wbrew logice, ale rynek już wcześniej dyskontował decyzje FEDu). Początek 2016 roku przyniósł wzrost ceny złota o 29%, z kolei w pierwszych tygodniach 2017 roku kruszec zdrożał o 19%.

Czy ostatnia podwyżka oznacza kolejny rajd złota, srebra i spółek wydobywczych? Naszym zdaniem tak. Nie ma żadnych wątpliwości, że metale spisują się najlepiej właśnie na początku roku. Poniższy wykres przedstawia średnie wyniki złota w poszczególnych miesiącach. Granatowe słupki dotyczą ostatnich 5 lat, natomiast żółte – ostatnich 10 lat. Wychodzi na to, że złoto najlepiej radzi sobie w styczniu, lutym i sierpniu.

Perspektywy dla metali szlachetnych wyglądają pozytywnie również ze względu na zmianę nastawienia tzw. large commercials. Chodzi m.in. o banki inwestycyjne, które w ostatnich tygodniach znacząco zredukowały krótkie pozycje na złoto i srebro. To zwiastun wzrostów. Cały czas mówimy o tygodniach czy miesiącach, jednak końcówka roku to dobry moment żeby spojrzeć na metale szlachetne z nieco dalszej perspektywy. Mamy za sobą 2 lata wzrostów. W 2016 roku złoto zyskało 8,5%. Teraz wynik zapewne będzie nieco lepszy. To stabilne, wyraźne wzrosty, umykające uwadze tłumów. Zauważcie, że ostatni rynek byka na metalach zaczynał się bardzo podobnie. Po turbulencjach związanych z pęknięciem bańki internetowej nadeszły lata 2001-2002, które przyniosły spokojne wzrosty.

Sytuacja zaczęła przyspieszać dopiero w kolejnych latach,

kiedy kruszec zyskał uwagę tłumów. Naszym zdaniem ten scenariusz może się powtórzyć.

REFORMA PODATKOWA W USA STAŁA SIĘ FAKTEM

Stany Zjednoczone doczekały się największej od 30 lat reformy podatkowej. Zmiany zaproponowane przez Donalda Trumpa zostały ostatecznie zaakceptowane przez amerykański parlament. Projekt ustawy zakłada m.in. obniżenie podatku dochodowego dla przedsiębiorstw z 35% do 21% oraz tymczasowe (do 2025 roku) obniżenie podatków od osób fizycznych. Zmiany prawne zwiększają szanse na dobre wyniki amerykańskiej giełdy w nadchodzących miesiącach (niższy podatek oznacza wyższe zyski spółek). Osobna kwestia dotyczy największych przedsiębiorstw, trzymających miliardy dolarów poza USA. Teraz część tych środków powróci do Stanów Zjednoczonych i zostanie spożytkowane m.in. na buybacki (skupowanie własnych akcji) oraz dywidendy. Wygląda na to, że hossa przybierze na sile. Z kolei utrzymanie dobrych nastrojów w USA powinno przełożyć się na dużo silniejsze wzrosty rynku wschodzących.

WOJNA Z GOTÓWKĄ OZNACZA WOJNĘ ZE ZŁOTEM

O walce z gotówką piszemy od dawna, a ostatnie 2 lata dostarczyły nam w tym kontekście sporo przykładów. Nie mamy wątpliwości, że walka z gotówką będzie się nasilać, a coraz więcej osób zacznie zwracać się w kierunku złota jako aktywa dającego bezpieczeństwo. Dlatego też władze już teraz do zwalczania gotówki dodają walkę ze złotem. Widać to na przykładzie działań Unii Europejskiej. Do tej pory na terenie wspólnoty obowiązywała zasada First Cash Control Regulation, która wymagała deklarowania sum powyżej 10 tys. euro podczas wjazdu lub wyjazdu z UE. Eurokraci uznali, że dotychczasowe zasady zostawiały pewne pole manewru przestępcom – mieli oni podróżować z dobytkiem nieco poniżej progu, bądź też używali innych aktywów do tego, by transportować środki. Żeby temu zapobiec, europarlamentarzyści uznali, iż aktywa takie jak złoto, kamienie szlachetne czy metale mają być zrównane z

gotówką. Uznali również że dopuszczalne jest tymczasowe zajęcie gotówki wysokości poniżej 10 tys. euro, jeśli osoba jest podejrzana o działalność przestępczą.

INFLACJA PRZYBIERZE NA SILE?

W kończącym się roku 2017 wzrost cen dał o sobie znać zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Wiele wskazuje jednak na to, że prawdziwa inflacja jest jeszcze przed nami. Kluczowy punkt odniesienia stanowi dla nas sytuacja na 10-letnich obligacjach amerykańskich. Po wielu latach spadków ich rentowności (czyli wzroście cen), teraz mamy do czynienia ze zmianą trendu. Jak widać na wykresie, rentowność 10-letnich obligacji USA osiągnęła swój najniższy poziom w 2016 roku (okolice 1,6%). Ten moment wyznaczył szczyt hossy na rynku obligacji (im niższa rentowność, tym wyższe ceny). Później nastąpił odpływ kapitału i obecnie rentowność obligacji wynosi 2,5%. Naszym zdaniem to dopiero początek zwiastujący wyższą inflację.

Co ciekawe, na wielu surowcach sytuacja wygląda bardzo podobnie. Dotyczy to miedzi...

...producentów stali...

...oraz producentów węgla.

Podchodząc do tematu z dużą dozą ostrożności należy zauważyć także czynnik, który inflację może nieco wyhamować. W ostatnich kilkunastu miesiącach mieliśmy do czynienia z postępującym spadkiem wartości dolara, co napędzało ceny surowców. Reforma podatkowa w USA oznacza jednak, że setki miliardów dolarów trzymane przez korporacje za granicą, mogą powrócić do kraju. To z kolei oznacza większy popyt na amerykańską walutę. Siła oddziaływania nie będzie jednak tak wielka, jak mogłoby się wydawać. Wszystko dlatego, że wspomniany kapitał przedsiębiorstw w większości jest już zainwestowany w aktywa denominowane w dolarze. Zatem tylko część tych środków wzmocni USD.

Podsumowując, sprowadzenie przez korporacje środków pieniężnych do USA może co najwyżej spowolnić tempo osłabiania się dolara i wzrostu cen surowców. Wychodzi na to, że rok 2018 upłynie pod znakiem wysokiej inflacji.

KRYPTOWALUTY – ZAMACH NA NIEZALEŻNOŚĆ

Ostatnie przedświąteczne notowania kryptowalut przyniosły odreagowanie potężnych wzrostów. Jak zwykle na tym rynku, zmienność była ogromna. Bitcoin stracił aż 35% na przestrzeni kilku dni. Z drugiej strony, patrząc w kontekście całego roku, trzeba przyznać że był to czas kryptowalut. To one przyniosły spekulantom ogromne zyski, niektórzy dzięki nim stali się milionerami. Nasze zdanie znacie – uważamy, że na rynku kryptowalut mamy do czynienia z bańką spekulacyjną. Dlatego też w ostatnich miesiącach staraliśmy się pomijać notowania walut cyfrowych i spojrzeć na ten rynek nieco szerzej. Dostrzec jakie niesie za sobą zagrożenia oraz jak może wyglądać za kilka lat. Trader21 raz jeszcze podjął ten temat w wywiadzie dla NTV. Zachęcamy do przesłuchania.

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net